

EXPRES



Nr 167 (1797)

ROK VI

ILUSTROWANY

PONIEDZIAŁEK

Inauguracja

„Dni Morza“

WARSZAWA. — W dniu 17 bm. na wszystkich przystaniach wzdłuż obu brzegów Wisły zainaugurowano doroczne „Dni Morza“.

Centralna uroczystość odbyła się na przystani Młodzieżowego Domu Kultury na Wale Miedzeszyńskim. Do zgromadzonej wokół masztu młodzieży i przybyłych delegacji zrzeszeń sportowych przemówił wiceprzewodniczący Zarz. Okr. Ligi Morskiej ob. Aleksander Hoffman.

Po uroczystości odbyły się regaty żagłówek i zawody kajakowe.

GDAŃSK. — Uroczysty charakter miała na Wybrzeżu inauguracja tegorocznych „Dni Morza“, odbywających się pod hasłem walki o pokój i realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego w gospodarce morskiej.

W portach Gdańska i Gdyni odbyło się w niedzielę rano uroczyste podniesienie bander na jednostkach polskiej marynarki handlowej.



Dziś 18 czerwca mija 15-ta rocznica śmierci wielkiego pisarza proletariackiego, ojca literatury radzieckiej — Maksyma Gorkiego.

Zdrajca i kat Francji

Petain na wolności!

Haniebna decyzja powzięta przed 10 dniami ogłoszona została dopiero z chwilą zakończenia wyborów

PARYŻ. Specjalny wysłannik francuskiego ministerstwa sprawiedliwości powiadomił w niedzielę o godz. 18 żonę marszałka Petaina, że decyzją prezydenta Republiki zdrajca został ułaskawiony.

Jak wiadomo, Petain odsiadywał karę dożywotniego więzienia, na którą zamieniono mu uprzedni wyrok śmierci. Petain został skazany na śmierć za zdradę Francji i wydanie jej w ręce Hitlera, w imieniu którego sprawował funkcję premiera t. zw. rządu w Vichy — t. j. gauleitera Francji. Zwraca się uwagę, że ułaskawiający dekret prezydenta Republiki datowany jest 8 czerwca b.r. i że podano go do wiadomości dokładnie w momencie zamknięcia wszystkich biur wyborczych na terenie Francji.

Partie rządzące ukryły fakt ułaskawienia zdrajcy Petaina przed narodem w obawie przed utratą głosów. Zaznaczyć należy, że podczas kampanii wyborczej reprezentanci partii rządzących

występowali przeciwko ułaskawieniu Petaina, choć dekret o jego ułaskawieniu był już podpisany.

PARYŻ. — W niedzielę w całej Francji odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. Wybory rozpoczęły się o godz. 8 rano i zakończyły o godz. 18 według czasu miejscowego. Jak wynika z pierwszych wiadomości, frekwencja wyborcza była wyższa niż podczas wyborów powszechnych w r. 1946. Według danych z godz. 16 w niektórych dzielnicach Paryża oraz na jego przedmieściach głosowało od 60 — 70 proc. wyborców.

Pierwsze ogólne wyniki wyborów z całej Francji znane będą dopiero w poniedziałek nad ranem.

Kartel agresji i wojny

— takie jest oblicze planu Schumana
Rezolucja międzynarodowej organizacji górniczej

SOSNOWIEC. — Jak doniesiliśmy, zakończyły się tu obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Górników. Poniżej zamieszczamy streszczenie rezolucji w sprawie planu Schumana, uchwalonej przez uczestników obrad.

Podpisany przez rządy: Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga, plan Schumana, plan przewidujący utworzenie zachodnio - europejskiego kombinatu stalowo - węglowego, jest kartelem agresji i wojny.

Realizacja planu Schumana oznacza dla objętych nim krajów utratę resztek suwerenności i wolności narodowej, oznacza podporządkowanie gospodarki tych krajów zbrodniczym celom przygotowania nowej wojny, oznacza nędzę i bezrobocie mas pracujących.

30-lecie KP Chin

PEKIN. — Dnia 1 lipca mija 30 rocznica powstania Komunistycznej Partii Chin. Naród chiński uroczystość przygotowuje się do uczczenia tej znamiennej daty. W miastach i ośrodkach administracyjnych powstają specjalne komitety, które zajmą się przygotowaniem uroczystości jubileuszowych.

Zgon wybitnego pisarza ZSRR

MOSKWA. — Dnia 13 czerwca br. zmarł wybitny pisarz radziecki, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, 4-krotny laureat nagrody stalinowskiej — Piotr Pawlenko. Jest on m. in. autorem znanej powieści „Szczęście“ oraz scenariuszy filmów „Przysięga“, „Upadek Berlina“ i „Aleksander Newski“.

36 miesięcy w 160 dni

MOSKWA. — Prasa radziecka donosi o nowym wspaniałym osiągnięciu produkcyjnym wybitnego tokarza, laureata nagrody stalinowskiej — Grzegorza Nieżewienki.

W ciągu 160 dni Nieżewienko wykonał 36 norm miesięcznych. W okresie powojennym wykonał on już 30 norm rocznych.

Nieżewienko należy do plejady robotników radzieckich — nowatorów produkcji, którzy przystąpili pierwsi do sześcioletniego skrawania metali, obalili przestarzałe normy techniczne i przyczynili się do rozwoju radzieckiej myśli technicznej.



NOWY JORK — Paul Robeson jako przedstawiciel amerykański w Światowej Radzie Pokoju przesłał do prasy tekst listu otwartego do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w ONZ — Austina. W liście tym Robeson napomknął kategorycznie i brutalnie odrzucając prośbę prof. Joliot-Curie o poparcie Apelu Światowej Rady Pokoju.

LONDYN — Agencja Reutersa podaje z Nowego Jorku, że w sobotę wieczór wybuchł w Stanach Zjednoczonych wielki strajk marynarzy, do którego przystąpiły także 650 statków. Strajkuje przeszło 50 tysięcy marynarzy we wszystkich większych portach USA.

MOSKWA — Jak donosi agencja TASS z Delhi, NOWY JORK — De-

Zakończenie Tygodnia Zdrowia

POZNAŃ. — W ostatnim dniu Tygodnia Zdrowia odbyła się uroczystość związana z uruchomieniem największego w Polsce ośrodka kształcenia kadr młodszych pielęgniarek PCK. Na uroczystość przybył minister Zdrowia dr Sztachelski, który w wygłoszonym przemówieniu podkreślił znaczenie szkolenia młodszych pielęgniarek dla służby zdrowia.

Nowy ośrodek kształcenia kadr młodszych pielęgniarek, największy tego rodzaju w Polsce, pomieszczy 230 słuchaczek. Oprócz 2 sal wykładowych posiada 4 wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny sale pokazowe. Znajdujący się na terenie ośrodka internat posiada 2 świetlice, zaopatrzone w książki, czasopisma i gry towarzyskie.

partament Marynarki USA ogłosił komunikat, stwierdzający, że „północno - koreańskie baterie nadbrzeżne uszkodziły kontrtorpedowiec amerykański „Thompson“. — Wśród załogi są zabici i ranni.

NOWY JORK — Ogłoszono tekst pisma, jakie ministerstwo Spraw Zagranicznych Indii skierowało do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie w odpowiedzi na jego depeszę, domagającą się wysłania jednostek wojskowych Indii na Koreę.

Pismo stwierdza, że rząd Indii nie zamierza podjąć żadnych kroków dla wprowadzenia w życie rezolucji Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie wysłania wojsk na Koreę.

Dziwiarze do Prezydenta R. P.

Na zakończenie obrad krajowej rady aktywów gospodarczego przemysłu dziwiarskiego uchwalono wystanie do Prezydenta RP Bolesława Bieruta — depezy następującej treści:

W dniach walki o pokój, jaką cały naród polski prowadzi pod Twoim, Towarzystwo Prezydencie, przewodnictwem, u boku Związku Radzieckiego, u boku Chorążego Pokoju Generalissimusa Stalina — aktyw gospodarczy przemysłu dziwiarskiego, zebrany na naradzie w dniach 16 i 17 czerwca 1951 r. zapewnia Cię, że w pracy swej nie ustanie, że przedterminowym wykonaniem drugiego roku Planu 6-letniego zadokumtuje niezłomną wolę budowy socjalizmu w Polsce.

Aktyw gospodarczy przesyła Ci, Towarzystwo Prezydencie, przyrzeczenie doprowadzenia tej walki do zwycięstwa — śle Ci wyrazy czci i poważania — zapewnia o miłości do Polski Ludowej, budującej szczęście socjalistycznego świata.

Nowy sukces załogi huty „Częstochowa“

CZĘSTOCHOWA. — W pięć dni po oddaniu do użytku pierwszego w nowej stalowni huty „Częstochowa“ pieca martenowskiego, bohaterstwa budowniczym tego zakładu odnieśli nowy sukces, włączając do produkcji drugi potężny agregat wytwórczy.

W dniu 17 bm. we wczesnych godzinach popołudniowych po raz pierwszy popłynęła stal z pieca martenowskiego nr 2.

Hutnicy z Częstochowy wskazali drogę

Rośnie fala zobowiązań

wśród załóg budujących obiekty Planu 6-letniego

WARSZAWA. — Wiadomość o przedterminowym uruchomieniu stalowni huty „Częstochowa“ stała się potężnym źródłem zapału dla załóg, wnoszących wszędzie, jak Polska długa i szeroka, nowe zakłady pracy — wspaniałe budowle socjalizmu. Nieprzerwanym strumieniem napływają zobowiązania przewidujące skrócenie terminu wykonania wielu prac budowlanych i montażowych na poszczególnych budowlach. Są one wyrazem fali twórczego entuzjazmu, który ożywia najszerze masy pracujące, budujące w naszym kraju żreby socjalizmu.

W budujących się zakładach włókien sztucznych w Gorzowie, na zebraniu ogólnym entuzjastycznym oklaskami przyjęto wystąpienie robotników, brzdąkistów i kierowników robót, którzy złożyli w imieniu swoich zespołów zobowiązania skrócenia prac w poszczególnych oddziałach. Zobowiązania te pozwolą zakończyć pierwszy etap budowy gorzowskich zakładów włókien szlucznych w dniu 30 bm. i uruchomić je już 1 lipca, br.

Na uroczystym zebraniu załogi z kładow olejarzskich w Brzegu powzięto ambitne zobowiązanie uruchomienia zakładu już w dniu 22 lipca br. tj. na 41 dni przed terminem.

Sukcesy naszych towarzyszy pracy z huty „Częstochowa“ zobowiązują nas do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy. W imieniu swej brygady elektromonterskiej zobowiązuje się skrócić o 6 dni montaż linii wysokiego napięcia — oświadczył wśród oklasków elektromonter Jan Kubanowski.

Związkowcy Anglii z wizytą w Polsce

WARSZAWA. — Dnia 16 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie polskich Związków Zawodowych 52-osobowa delegacja związkowców angielskich z przewodniczącym delegacji F. Kellandem na czele.

W skład delegacji wchodzi: przedstawiciel związku zawodowego kolejarzy, górników, budowlanych, włókienniczych, odzieżowców, transportowców, poligrafików, strażaków, hutników i metalowców. Delegacji towarzyszy sekretarz Towarzystwa Brytyjsko - Polskiego Ann Herbert.

W czasie 2-tygodniowego pobytu w Polsce, delegaci zwiedzą Warszawę, Łódź, Wrocław, Kraków, Oświęcim oraz spędzą tydzień w ośrodku wypoczynkowym związków zawodowych w Zakopanem.

Dnia 17 bm. w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym Zw. Zaw. odbyło się spotkanie czołowego aktywów polskich zw. zaw. z delegacją związkowców angielskich. Na spotkanie przybyli: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski oraz red. nac. „Głosu Pracy“ — Bolesław Gebert.



Pokojowa rozbudowa naszego przemysłu — ciosem w podżegaczy wojennych.

Tematy dnia

Trochę geometrii

Chadecki Führer Trizonii, Adenauer, złożył wizytę chadeckiemu duce Włoch, de Gasperi'emu, Chadecki duce, de Gasperi, uczył chadeckiego Führera, Adenauera, zwolnieniem z więzień wszystkich niemieckich zbrodniarzy wojennych, wśród nich — gen. SS Wagnera, który ma na sumieniu wielu patriotów włoskich, wymordowanych w ostatnim okresie wojny. Prawda, jaka to delikatność uczuć, jaka dyskretna, lecz tymowa forma uczczenia drogiego gościa?

Chadeckiego autoramentu Führer i duce odbyli szereg poufnych konferencji. O czym mówili? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w oświadczeniu hr. Sforzy, ministra spraw zagranicznych Włoch, takiego współczesnego hr. Ciano.

„Należy — powiada hr. Sforza — po czynić próby utworzenia zaczątku prawniczej Unii Europejskiej”.

Czy wam to nic nie przypomina? Tak, oczywiście, Tych samych słów użył Hitler i Mussolini, Goebbels i Ciano.

Na razie więc montuje się oś Berlin — Rzym, ale na tym nie koniec. Jest jeszcze jeden partner, z którym pragną się domagać chadeccy jacyśsi. Jest nim Schuman, chadecki minister spraw zagranicznych Francji. On przecież także gotów sprzedać interes narodowy swego kraju.

Ot i trójki gotowy. Z błogosławieństwem Watykanu, pod komendą amerykańskich imperialistów.

Jedno tylko zakłóca harmonię chadeckich Führerów, duce i jak się tam będzie to nazywać po francusku. To cienie tych, którzy przed Adenauerem, de Gasperim i Schumanem tworzyli „osie” i „trójki”. Okropne cienie. Brrr.

LOG.

Na budowlach socjalizmu

Kombinat drzewny w Radomsku

dostarczy mebli dla tysięcy nowych mieszkań

Imponujący rozmach budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w nowych wielkich ośrodkach przemysłowych — wymaga energicznej rozbudowy produkcji mebli tym bardziej, że zapotrzebowanie na meble wzrasta w przyspieszonym tempie, w miarę podnoszenia się stopy życiowej ludności.

Ażeby sprostać tym potrzebom, budujemy w Radomsku największą w Polsce i najnowocześniejszą urządzoną fabrykę mebli giętych. Będzie to kombinat drzewny, którego produkcja blisko dwukrotnie prze-

Przodujący robotnicy wysunięci na kierownicze stanowiska

W wyniku systematycznego szkolenia zawodowego w piotrkowskich zakładach przemysłu drzewnego awans społeczny uzyskało ostatnio 15 przodujących w pracy zawodowej i społecznej robotników. M. in. na stanowisko starszego referenta w dziale personalnego powołana została robotnica Jadwiga Marek, która uzyskała przeciętnie 140 proc. normy, pracując jednocześnie bardzo aktywnie w Lidze Kobiet i TPP-R.

Na stanowisko referenta działy planowania produkcyjnego wysunięto robotnika Zenona Grzybczyńskiego, przodownika pracy, który systematycznie pogłębiał swą wiedzę fachową, a ostatnio ukończył ogólnokształcący kurs korespondencyjny.

wyższy dotychczasową produkcję wszystkich fabryk mebli giętych w kraju.

Obok produkcji mebli z drewna masywnego, kombinat rozpocznie nieznana dotychczas w Polsce produkcję mebli giętych z klejonek fornierowych.

W chwili obecnej przygotowano już do budowy olbrzymi wielohektarowy teren, usunięto ponad 220 tys. m. sześć ziemi, przeprowadzono bocznicę kolejową, wybudowano podziemne kanały ściekowe i doprowadzono prąd elektryczny do nowej podstacji.

Gotowa jest również wielka świetlica i stołówka, sarnie i umywalnie dla robotników, baraki dla kierownictwa budowy i magazyny materiałów.

Plan budowy został już opracowany, a dokumentacja — dostarczona. Zasadnicza hala produkcyjna zajmie powierzchnię ponad 3 ha. Pod halą znajdują się urządzenia wyciągowe (ekshaustery), wchłaniające trociny i pył unoszący się ze szlifierek. Hala wyposażona będzie w najnowocześniejsze urządzenia klimatyzacyjne i grzejne produkcji krajowej.

Zarówno w zakresie opracowania dokumentacji procesu technologicznego jak i w wyposażeniu fabryki — dużej pomocy udzielił nam fachowcy i zakłady wytwórcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Maszyny nowej fabryki będą w większości zautomatyzowane, co pozwoli robotnikom — przy znacznie mniejszym niż dotychczas wysiłku — osiągnąć czterokrotnie wyższą niż obecną wydajność pracy. Doskonałe górne oświetlenie dzienne uzupełnią lampy jarzeniowe.

HALLO POLSKIE RADIO

WTOREK, 19 CZERWCA

15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Duety wokalne, 16.10 Recenzje książek popularno - naukowych, 16.20 Program lokalny, 17.05 Reportaż, 17.15 Koncert, 17.40 „Aby nie było powodzi” pog. 18.00 „Testament Kościuski”, 18.15 Program lokalny, 19.00 „Dwaj emigranci” — montaż, 19.20 Program lokalny, 20.00 Dziennik, — 20.30 Koncert symfoniczny, 21.30 Melodie i piosenki filmowe, 21.45 „Jeden z królów republiki” — odc. II, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Gra orkiestra taneczna PR, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka operetkowa i baletowa.

Poza terenem produkcyjnym znajduje się m. in. ośrodek kulturalno-bytowy z wielką świetlicą, salą kinową, ambulatorium lekarskim itp. W pobliżu zakładów powstanie nowe osiedle mieszkaniowe.

Nowy ten gigant przemysłu lekiowego w znacznym stopniu przyczyni się do pokrycia zapotrzebowania na meble, rosnącego tym szybciej, im bardziej rozwija się budownictwo nowych miast i osiedli.

Trzy odczyty urzęda w Łodzi TWP

W związku z I. Kongresem Nauki Polskiej, który w końcu czerwca obradować będzie w Warszawie, zarząd wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi urzęda 3 odczyty publiczne w sali Filharmonii.

Odczyty odbędą się w dniach: 21 b. m. — „Łódź — ośrodek włókiennictwa” — wygłosi inż. Bronisław Micheliś, 27 b. m. — „Idea zapobiegania w medycynie polskiej” — wygłosi prof. dr. Emil Paluch, 5 lipca — „Wielobarwny świat” — wygłosi prof. Polit. Łódzkiej inż. Emil Trepka.

Wszystkie odczyty rozpoczną się o godz. 19-ej. Wstęp bezpłatny.

Po pracy z kamerą w rękę



Koło filmowo - fotograficzne przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi istnieje już od roku 1947. Obecnie liczy 30 członków, rekrutujących się z pracowników zakładów oraz uczniów szkół przemysłowych. Na zdjęciu: robotnik zakładów ob. Swiderek filmuje zbliżenie kwiatów. (fot. CAF)

W łódzkich szkołach muzycznych

wyróżniają się zdolnościami dzieci robotników i chłopów

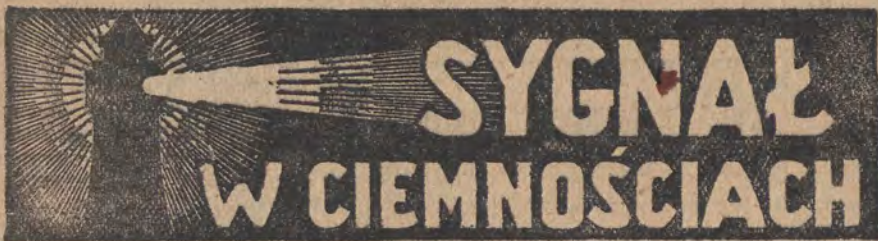
W szkołach muzycznych w Łodzi wzrasta z roku na rok liczba młodzieży pochodzenia chłopskiego i robotniczego. Młodzież ta, często wykazująca niezwykle uzdolnienia artystyczne, uzyskała możliwość kształcenia się dzięki inicjatywie, pomocy i opiece władz państwowych i Partii.

Uczenica klasy IB Liceum Muzycznego — D. Wójtówna jest córką sprzątaczkii. Ojciec jej — włókiennik łódzki — nie żyje. Rozpoczęła naukę w niższej szkole muzycznej dzięki pomocy organizacji partyjnej. Ta 15-letnia dziewczynka jest obecnie jedną z najzdolniejszych i najlepszych uczennic szkoły. W Liceum Muzycznym uczy się również 16-let-

ni Edward Balawejder, syn małego chłopca ze wsi Markowa, powiatu przeworskiego. Wykazującym zdolności muzyczne chłopcem zajął się gminny komitet PZPR. Balawejder z dalekiej wioski rzeszowskiej dostał się do Łodzi, tu uczy się gry na fortepianie. Mieszka w internacie dla słuchaczy szkół artystycznych.

Do przodujących słuchaczy Wyższej Szkoły Muzycznej należą m. in. synowie robotników Bernard Pietrzak i Tadeusz Gawroński. Wykładowcy średniej szkoły muzycznej wróżą jak najlepszą przyszłość Janowi Szabadowi, synowi biednego chłopca, skierowanemu do Łodzi z inicjatywy gminnej rady narodowej.

ANDRZEJ ŻANSKI



— Ponieważ znam siebie lepiej, niż pan mnie. Przecież przed chwilą powiedział mi pan, że głównym momentem, jaki zraził go do jego żony, była jej duchowa pustka i brak szerszych zainteresowań. I ja, jestem właściwie takim samym typem jak ona: „madonna kawiarni”. Nie miałam żadnego celu, żadnego ideału, nic, co bym bardzo ukochała. Nieraz zabłąkana w tej wielkiej pustce, pytałam sama siebie, po co właściwie żyję? I na próżno czekałam na jakiś sygnał w ciemnościach, któryby wskazał mi, błędzącej przez wierzpy życia, właściwy kierunek. Tak, proszę pana, nie jestem zupełnie lepsza, niż Nina.

Uśmiechnął się.

— Pani mówi nieprawdę! Już w tej tęsknocie pani za czymś lepszym, w tym nie pokoju, z jakim czekała pani na sygnał, któryby wyprowadził ją z ciemności, tkwi najlepszy dowód, że w gruncie rzeczy jest pani kobietą wartościową. Opowiadała mi pani o sobie, o swoim dzieciństwie. Myślę, że jeśli pani błędziła dotychczas przez życiowe manowce bez za-

dnego celu, bez ideału, wina to nie tak pani, jak tych, którzy panią wychowywali. Bo co zrobił ojciec, ażeby kształtować jej charakter? Nic! Dbał, żeby nie za brakło pani ładnych stroików i na tym też kończyła się jego rola. A matka? Już jako całkiem malutką dziewczynkę, ubrała w koronki i jedwabie, brała ona panią do kawiarni i kazała się przysłuchiwać płytkim, banalnym, deprawującym rozmowom. A mąż pani? Co zrobił Henryk Karwicz, żeby wychować ją? Dostała się pani w ręce człowieka z gruntu złego. A jednak nie uległa pani jego wpływom. Zdobyła się pani na wielki wysiłek woli, rzucając dostatni dom i idąc w niepewne. Czyż nie jest to najlepszym dowodem prawości charakteru pani?

Wszystko, co mówił Gorayski, jest prawdą. Tak było istotnie. Anna po raz pierwszy zdaje sobie sprawę, że jeśli błędziła, rzeczywiście nie ona była winna, ale jej otoczenie i warunki, w jakich wzrastała.

A Krzysztof, jak gdyby czytając w jej myślach, ciągnie dalej.

355)

— Nie jest więc pani zła, ani płytka. Gdybyśmy poszli razem przez życie, pokazałbym pani nowe horyzonty. Świat o wiele ciekawszy niż ten, jaki ogląda się przez kawiarniane szybki. Świat pracy, która daje zadowolenie, świat walki o lepsze jutro, świat ludzi dzielnych, mądrych i odważnych. Życie wśród takich ludzi jest pełne, ma swój sens i cel.

Anna milczy.

Osobliwe są te oświadczenia Krzysztofa, który jednocześnie mówi jej o swojej miłości i o celach życia.

— Co odpowiedzieć mu?

Anna jest coraz bardziej oszołomiona, skonsternowana.

Znów wyczuł co się w niej dzieje, dokończył więc szybko.

— Nie żądam, żeby mi pani dała natychmiast jakąś decydującą odpowiedź. Ja rozumiem: przecież zna mnie pani tak bardzo krótko, tak mało. Zapomnijmy w ogóle o tej rozmowie. Może nie długo wrócimy do niej znowu: wtedy, kiedy pani sama uzna to za stosowne. A teraz życzę dobrej nocy. Niech pani śpi spokojnie.

— Dobranoc... — powiedziała Anna, ale na progu zatrzymała się.

— Pan życzył mi dobrej, spokojnej nocy... A ja przypomniałam sobie, że jest pewna stara kobieta, która również i tę noc spędzi bezsennie, pełna obaw i niepokoju. Myślę o Marii Dębiszowej. O tej, której syn poszedł razem z panem. Byłam dziś u niej i wiem, że martwi się

ona ogromnie o syna. Czy nie należałoby jej zawiadomić jak najszybciej, że wszystko skończyło się pomyślnie?

W jego głęboko osadzonych oczach ukazał się krótki błysk.

— Pani jest bardzo dobra, Anno, że pamiętała teraz o Dębiszowej. Ale proszę się nie martwić! Nasi towarzysze powiadomili ją już o wszystkim i wręczyli nawet list od syna. Dobranoc, Anno!...

Noc miała rzeczywiście dobrą. Ale jeszcze lepszy, jeszcze piękniejszy był następny dzień.

Właściwie wszystko to, co działo się w tym domu, miało koloryt rzeczy, które się śnią. Ale ze wszystkich dni, jakie przeminięły od chwili, kiedy Anna osiedliła się tutaj, ten właśnie dzień był najbardziej osobliwy.

Zaczął się on od tego, że w chwili, kiedy otworzyła oczy, zobaczyła pęk goździków, leżących na stoliku obok łóżka.

Były czerwone, jak płomień. Jak krew. Kiedy Anna nachyliła się nad nimi, uczuła ich mocny zapach, który przypominał jej o gorącym południu lata.

Na dworze była zima, ale tego dnia słońce świeciło jakoś wiosennie. Anna wędrowała razem z Krzysztofem ulicami nieznanego sobie miasta. Kiedyś, idąc tędy, spoglądała ludziom w oczy, szukając w tłumie ojca. Dziś po raz pierwszy zobaczyła stary Lublin takim, jakim był naprawdę.

(D. c. n.)

Przygody Witeca i Wacka



HIPEK: — Te dwie butelki nie będą przecież nosić do śmietnicy! Kropnę tutaj o ścianę i skończona parada! Żeby mnie tylko ktoś nie nakrył...

SOBEK: — Znalazłem kilka starych kalendarzy, które mi w domu zawadzają. Podrzucę je tu w korytarzu, żeby nie śmiecić w swojej piwnicy...

WACEK: — Wiciuniu, popatrz no tylko, ile tu śmieci w tym korytarzu!
WICEK: — Faktycznie! Makulatura, puszki, butelki — a śmietnica pusta!...

WACEK: — Ale i my nie lepsi! W naszej piwnicy też są śmiecie...
WICEK: — A przyznaj się, Czytelniku, jak wygląda Twoja piwnica?

Milionowa książeczka PKO

Robotnica łódzka otrzymała premię

Milionowa książeczka oszczędnościowa PKO otwarta została w bieżącym tygodniu w jednej z przyzakładowych agencji PKO na terenie Łodzi. Szczęśliwą posiadaczką milionowej książeczki, specjalnie premiiowanej sumą 1.000 zł. jest Franciszka Zajac, długoletnia robotnica, przadka i przewodnicząca pracy łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois.

Brawo kierowcy PGR w Łodzi! 100 tys. km. bez remontu

Kierowcy samochodów osobowych marki „Skoda” Jerzy Popiński i Kazimierz Gutkowski, zatrudnieni w okręgowym zarządzie PGR w Łodzi przejechali po 100 tys. km bez remontu motoru. Kierowcy ci, dzieląc się swymi doświadczeniami w czasie realizowania zobowiązań, zaoszczędzili wspólnie 600 kg oleju oraz ok. 2000 litrów benzyny. Samochody te według oceny komisji technicznej nadają się bez remontu do dalszej jazdy. Popiński i Gutkowski podjęli nowe zobowiązanie przejechania na swych samochodach jeszcze po 20 tys. km.

Wojsko z ludem, lud z wojskiem Walny zjazd LPŻ

przyjmuje wytyczne dalszej pracy

W dniu 17-go w sali MDK odbył się I-szy walny zjazd wojewódzkiego grodzkiego Ligi Przyjaciół Zolnierza. Zjazd obradował wytyczne dalszej pracy kół LPŻ oraz dokonał wyboru nowego zarządu wojewódzkiego. Poza tym omawiane były braki i niedociągnięcia w pracy kół terenowych, kół fabrycznych i szkolnych. Stwierdzono, że niedostateczną dbałość o współpracę między poszczególnymi kółami, brak aktywności w niektórych kolach szczególnie fabrycznych. LPŻ musi być realizatorem pokojowych dążeń społeczeństwa, musi realizować to, co powiedział Marszałek Rokossowski: „Jednym z najważniejszych elementów siły wojska jest jego związek z masami ludowymi”. (z)

Nagany niewiele pomagają

Dobra jakość pieczywa powinna być ambicją każdego piekarza

Przed kilku dniami jeden z naszych czytelników J. Towiński przyniósł do redakcji kawałek chleba produkcji piekarni PSS Nr. 35. Chleb nie nadawał się do jedzenia. Był stęchły. Onegdaj inny czytelnik — Wł. Błaszczak przyniósł sporej wielkości gwóźdź znaleziony w ciastku nabytym w sklepie PSS Nr 349. Ten produkt któregoś z piekarzy PSS również do spożycia się nie nadawał. Przedwczoraj jedna z czytelniczek skarżyła się na chleb, zakupiony w sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej 31. Przedtem były inne reklamacje: że chleb niedopieczony, że w bułce zasmażył się karaluch, że chleb z zakalcem itp. itp.

Świadczy to wszystko o jednym, — że w łódzkich piekarniach nie wszystko jest jeszcze w porządku. Dla kierownictwa piekarzy PSS skargi naszych czytelników nie były niespodzianką.

— Proszę, oto książka z wpisami reklamacjami konsumentów — powiedział jeden z pracowników PSS przedstawiając nam dość długą listę zażaleń.

— W maju w angielce wypieczonej w piekarni PSS Nr 7 znaleziono robaka i węgiel. Zespół piekarzy został za to niedbalstwo ukarany potrąceniem 2 proc. z premii za jakość pieczywa. Za wyprodukowanie złej jakości t. zw. chleba wiejskiego pracownicy piekarni Nr 12 zostali ukarani potrąceniem 4 proc. premii.

Reklamacje konsumentów są więc rozpatrywane. Winnych pościągają się do odpowiedzialności. Ale odbywa się to wszystko jakos zbyt biurokratycznie. Jakość pieczywa pozostawia bowiem nadal wiele do życzenia. Winowajców można tu szukać w kilku instytucjach.

Zacznijmy od młynów. Kierownik piekarni Nr 35 mówi, że swego czasu otrzymał całą partię mąki gorzko-kwaśnej. Oczywiście winien był młyn. Tego dnia magazyn PSS przysłał mu na wypiek chleba inną mąkę. A co się stało z tamtą? — ktoś zapytał. Otóż dodawano ją do mąki dobrej. Oto jedna z „tajemnic” kwaśnych, czy stęchłych chlebów. Mąkę złą należało bezwzględnie z produkcji wycofać.

Za karaluchy i inne robactwo znajdujące w chlebie odpowiedzialną oczywiście, piekarnie. Utrzymanie czystości w piekarniach należy do obowiązków personelu. Kierownictwo piekarzy PSS usiłuje usprawiedliwić piekarnie częściowo tym, że otrzymywany przez nie „Azotox” rzekomo niszczy robactwa. Jeżeli faktycz-

nie tak jest, to dlaczego nie zrobiono dotąd żadnych kroków w firmie produkującej „Azotox” żeby jakość proszku polepszyć.

Pracownicy piekarni muszą pamiętać o tym, że chleb produkowany przez nich będą jedli ludzie — włókniarze, murarze, metalowcy, którzy uczciwie dbają o to, by ich produkcja była najlepszej jakości. Ambicją piekarzy powinno być dostarczenie im również najlepszej jakości pieczywa.

Niedługo już Łódź otrzyma piekarnię - giganta zaopatrzoną w najnowocześniejsze urządzenia. Pieczywo tam produkowane będzie na pewno bez zarzutu. Wówczas też inne piekarnie, mając mniej pracy, będą mogły przeprowadzić generalne remonty, co na pewno dodatnio wpłynie na jakość pieczywa. (Ir.)

Wszyscy pomagamy przy upiększaniu Łodzi Pół miliona kwiatów zakwitnie w parkach i na zieleńcach

Zieleni w Łodzi jest coraz więcej. Ale zaprowadzenie trawników i kwiatników wymaga wiele pracy. Od kilku już tygodni brygady robocze Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego kopią, siewają, sadzą rośliny i drzewa oraz porządkują teren parków.

Przygotowano przeszło pół miliona „sazonek” kwiatów, które zasadzi się na klombach ulicznych, na placach i w parkach. W niektórych punktach miasta urządzi się rabaty kwiatowe w kształcie napisów. Plac Wolności otrzyma sylwetkę gołębia i napis „pokój zwycięży wojnę”. Wszystko z kolorowych kwiatów i zieleni.

Prace prowadzone są w całym mieście. A społeczeństwo nie tylko interesuje się żywo sprawą upiększania Łodzi, lecz stara się również w tym pomóc. Zgłosiła się na przykład do MPO grupa pracowników PSS, którzy wezmą udział w urządzaniu trawników wzdłuż trasy P-P.

Najwięcej jednak pracy daje młodzież. Chłopcy i dziewczęta z „SP” przepracowali już dotychczas 6970 roboczogodzin, co równa się sumie 46,103 zł. Maturzyści po ukończonych egzaminach zgłosili gotowość przepracowania siedmiu dni przy porządkowaniu parków. MPO wyznaczyło już nagrody, które otrzymają wyróżniające się grupy młodzieży.

Wkład pracy i koszt urządzenia trawników i kwiatników powinni wziąć pod uwagę wszyscy ci, którzy nie nauczyli się jeszcze poszanowania dla cudzych wysiłków nad upiększeniem miasta. (h)

Nasi Czytelnicy

ARTUROWEK W KŁOPOCIE
Osiedle akademickie Arturówek nie posiada telefonu, mimo, iż położone jest za miastem, w lesie, a od najbliższej linii telefonicznej odległe jest o kilka kroków. Brak telefonu przysparza wiele kłopotu w wypadku choroby któregoś z mieszkańców osiedla lub innych poważnych i nagłych spraw.

Studentzi willi 1, 2 i 3 od pewnego czasu przestali się uczyć. Dlaczego? W budynkach tych światło jest tak słabe, że w „blasku” żarówek zaledwie można dojrzeć kontury leżące na stole książki.

Jerzy Warzywoda, student A. M. Kierownictwo osiedla powinno dołożyć starań, aby doprowadzić do usunięcia tych mankamentów.

Dzielnicowe komitety przeciwalkoholowe uaktywnią walkę z pijaństwem

Jedną z najważniejszych obecnie akcji Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem jest powołanie przy Dzielnicowych Zarządach LK komitetów przeciwalkoholowych.

Zadaniem członków tych komitetów będzie zwalczanie objawów pijaństwa przez uświadamianie społeczeństwa i kontrola czy w zakładach gastronomicznych przestrzegane są dni bezalkoholowe. Poza tym dopilnują oni aby w pobliżu większych zakładów pracy nie znajdowały się miejsca pokątnej sprzedaży wódki.

Oprócz tego obowiązkiem członków komitetu będzie kierowanie alkoholików na leczenie i udzielanie pomocy prawnej ich rodzinom. (r)

Wieczór literacki poświęcony Gorkiemu w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 36, w porozumieniu z Wydziałem Kultury przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, urządzi w poniedziałek, dnia 18 czerwca br., o godz. 19-ej, wieczór literacki poświęcony życiu i twórczości Maksyma Gorkiego. Referat wygłosi Grzegorz Timofiejew, Recytuje Wacław Mrozowski. Wstęp bezpłatny.

Łódź teraźniejszości i przyszłości Wystawa regionalnej architektury Uwagi społeczeństwa pomogą budowniczym i projektantom

Brzydota przedmieść ubogich i byle jak budowanych, beznadziejna architektura fabryk wśród obskurnych czyszynowych domów oraz gdzieś niedzicie „rodzynki” pałacików fabrykanckich — oto Łódź. Taka była. A jaka jest i będzie? Bardzo wiele mamy jeszcze do zrobienia. Budowniczym nowej Łodzi pracuj bez wycieńczenia, by stworzyć z naszego miasta prawdziwie socjalistyczny ośrodek fabryczny. Pierwsze osiągnięcia, choć jeszcze stosunkowo niewielkie, już można zaobserwować. Mieszkańcy Łodzi interesują się nimi. Cieszą się z każdego nowopowstałego gmachu. Wyrazem przemian, które zachodzą w naszym życiu, wyrazem idei i dążeń społeczeństwa jest właśnie architektura.

Wyrazem naszych obecnych dążeń są plany rozbudowy Łodzi. Dlatego tak bardzo interesująca jest otwarta w dniu 17-go bm. wystawa regionalnej architektury w Łodzi. Plan rozbudowy miasta w oparciu o najlepsze regionalne motywy opracowało kilkunastu architektów. Aby obejrzeć wystawę zjechali fachowcy z całego województwa.

Wystawę zwiedzą robotnicy, młodzież oraz wszyscy, którzy interesują się przyszłością Łodzi. Zamknięciem wystawy będzie dyskusja, a uwagi wypowiedziane przez ogół społeczeństwa dadzą na pewno wiele ciekawych, nowych wskazówek dla naszego budownictwa. (h)

TPD przygotowuje się do wakacji Opiekę nad dziećmi na koloniach sprawować będą ich szkolni wychowawcy

Okres wakacji już blisko. Młodzież ze szkół TPD-owskich przygotowuje się do wyjazdu na kolonie letnie. Wiele jest przy tym radości, bo TPD organizuje w tym roku, nowe, atrakcyjne ośrodki kolonijne. Niektórym dzieciom dobrze zrobi morze, wyjada więc do Fucka lub Gąsek w pow. koszański. Inne pojedą w okolice podgórskie, jak Mieroszków w woj. wrocławskim, Szczytów w woj. olsztyńskim, Zakrzów w woj. krakowskim, Babi Most i Wojnarowo w woj. zielonogórskim oraz Nowy Sącz.

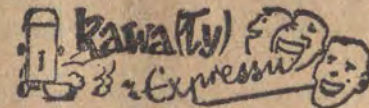
We wszystkich tych miejscowościach kolonie TPD otrzymały piękne wille i luksusowo urządzone budynki. Dwa transporty mebli, sprzętu sportowego i świetlicowego, urządzeń gospodarskich

i przedmiotów do dekoracji wnętrz wysłano już z Łodzi.

W br. zajdzie też zmiana w systemie opieki nad dziećmi na koloniach. Nie będą jej pełnić jak dawniej świeżo przyjmowani wychowawcy, którzy nie zawsze dobrze wywiązywali się ze swych obowiązków, ale kierownicy i nauczycielstwo szkół. Dzieci pojedą ze swymi wychowawcami, których rodzice znają i darzą zaufaniem.

Jeśli chodzi o miejscowości nadmorskie, buduje się na wybrzeżu specjalne baseny pływackie dla dzieci, odgródzone siatką od pełnego morza.

Każdy ośrodek będzie posiadał wychowawcę kultury fizycznej, lekarza i pielęgniarkę. (bas)



Pan Kleofas udaje się do lekarza. — I cóż panu dolega? — pyta doktor.

— Mam zmartwienie, panie doktorze. Pamięta pan, dwa lata temu byłem u pana i kazał mi pan wtedy unikać wilgoci...

— Przypominam sobie... — Właśnie chciałem zapytać, czy pan doktor nie może mnie z tego zwolnić?

— Dlaczego? — Bo, wie pan, chciałbym się już wreszcie wykąpać...

Nadal

na 8 miejscu...

Po ostatnich spotkaniach tabela wygląda następująco:

1. CWKS	10	15:5	19:13
2. Górnik R.	10	14:6	20:12
3. Ognio Kr.	10	14:6	17:12
4. Kolejarz P	10	13:7	16:15
5. Gwardia Kr.	10	12:8	12:7
6. Budowlani	10	10:10	19:11
7. Kolejarz W.	10	10:10	17:14
8. Włókniarz Ł.	10	10:10	14:13
9. Włókniarz Kr.	10	8:12	21:21
10. Unia	10	7:13	20:19
11. Ognio B.	10	5:15	6:16
12. Gwardia Sz.	10	2:18	7:34

Dobry wynik

sztafety junierek na zawodach w Poznaniu

Lekkoatletyczne mistrzostwa klasy III województwa poznańskiego zgromadziły na starcie ponad 200 zawodników i zawodniczek.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Stal 222 pkt., przed AZS-em — 157 pkt. Na zawodach juniorki Stali ustaliły rekord okręgu poznańskiego w sztafecie 4x100 m — 55 sek. Dobre wyniki osiągnęły: Krawczyk (Stal), w rzucie młotem — 39,98 m. i Bogula (AZS) w rzucie granatem — 60,78 m.

Dodatkowe

spotkanie zdecyduje

W meczu o mistrzostwo piłkarskiej klasy wojewódzkiej (grupa miejska) Włókniarz Ib pokonał po pięknej grze Kolejarza 5:1. O tym więc, kto będzie reprezentował miasto w rozgrywkach o wejście do II ligi zdecyduje dodatkowe spotkanie między Włókniarzem Ib a Budowlanymi.

Pływacy łódzcy w „Dniach Morza” Stoczyli zaciętą walkę

Zorganizowane z okazji „Dni Morza” zawody pływackie w Łodzi o puchar przechodni Ligi Morskiej przyniosły w punktacji ogólnej zwycięstwo zawodnikom Włókniarza, którzy zdobyli 447 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się: Ognio — 75 pkt., AZS — 47 pkt. i Włókniarz Zgierz — 39 pkt.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY” — godz. 19.
Cyrk Państwowy nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i 19.30.
Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — nieczynne.
BAJKA — Śluby kawalerskie — 18, 20.
BAŁTYK — Zasadzka — 17, 19, 21.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — Tajna misja — 16, 18, 20.
MUZA — Cztery serca — 18, 20.
POLONIA — Wiosna w Sakenie — 16, 30, 18, 30, 20, 30.
PRZEDWIOŚNIE — Za cenę życia — 18, 20.
REKORD — Górą dziewczęta — 18, 20.
ROMA — Jan Rohacz z Dube, 18, 20.
ROBOTNIK — Skarb — 18, 20.
STYLOWY — Rwący potok — 18, 20.
SWIT — Maaret — 18, 20.
TATRY — Pancernik Potiomkin — godz. 16.30, Bracia Ben-hin — 18, 30, 20, 30.
WISLA — Curie-Skłodowska — 15, 30, 18, 20, 30.
WŁÓKNIARZ — Zasadzka — 16, 30, 18, 30, 20, 30.
WOLNOŚĆ — Wesołe zawody — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Gęsiarek Matyi — 18, 20.

Włókniarz — Gwardia 2:1 (2:0)

AMBICJA ZWYCIĘŻYŁA



Gościom nie pomogła ani technika ani... brutalność Łodzianom udał się w pełni wczorajszy „koncert”

Raz jeszcze sprawdziła się „teoria” o nierówności piłkarzy łódzkiego Włókniarza. Po bardzo słabym meczu z radlińskim Górnikiem, łodzianie zdobyli się w spotkaniu z krakowską Gwardią na prawdziwy koncert gry. Bezsprzecznie był to jeden z ich najlepszych dni.

Zwycięstwo wczorajsze jest w pełni zasłużone, a tylko szczęście i nie spotykanej ostrości połączonej z grubą brutalnością niektórych zawodników Gwardziści mogą „zawdzięczać”, że Jurowicz zmuszony był tylko dwa razy wyjmować piłkę z siatki.

Nie należy do przyjemności mówić w ten sposób o zespole, który odniósł wiele sukcesów na obcych

boiskach, którego piękne zagrania publiczność wielu miast nagradzała żywymi oklaskami. Tym razem krakowianie zostawili w Łodzi przykre wspomnienie, o co mogą mieć pretensje do Szczurka.

Łodzianie grają twardo, to prawda, ale żaden z nich nie zdążyłby się na taki postęp, na jaki pozwolił sobie ten zawodnik, kiedy bez piłki kopnął Gustowskiego, aż temu ochraniającemu piłki, a następnie z całej siły uderzył go łokciem w brzuch. Zdenerwowanie w żadnym wypadku nie może być usprawiedliwieniem tak haniebnego wykroczenia.

Co szczególnie podobało się 25-tyśięcnej rzeszy publiczności u Włókniarzy — to nadzwyczajna wprost ambicja, która odniosła zdecydowany triumf nad lepszą techniką gości. Niestety, u jednego tylko zawodnika nie było jej widać — u Szymborskiego. Młody kierownik napadu jest wyraźnie „wytracony z uderzenia”.

Przyjemny kontrast do niego stanowił Hogendorf — dusza napadu łodzian. W tak wspaniałej formie chcielibyśmy go zawsze oglądać! Pozostali napastnicy potrafili się do niego dostosować, dając z siebie maksimum umiejętności.

Formacje defensywne łodzian tym razem bez zarzutu. Włodarczyk udo wodnił, że jego gra z Górnikiem była jednorazowym „wyskokiem”. Baran, jak zwykle, niezawodny w najniebezpieczniejszych nawet sytuacjach. Forma godna reprezentacyjnego obrońcy.

Pomocnicy bynajmniej nie ulegli „czarowi” krakowskich nazwisk na pastników, nie też dziwnego, że nie mieli oni, szczególnie w pierwszej połowie gry, wiele do powiedzenia. Wapiennik, Urban i Kałużński wystawili sobie „jak najlepszą” notę. Mniej tylko pewny był wczoraj Szczurzyński.

Po rozpoczęciu gry, łodzianie z miejsca przejmują inicjatywę i ładnie przeprowadzając akcją bez ustannie zagrażają bramce Jurowicza. W 15 min. Szymborski marnuje doskonałą okazję, przenosząc piłkę ponad poprzeczkę. Ale już w 2 min. później Hogendorf umieszcza ją w siatce, korzystając z zamieszania pod bramką.

Upłynęły zaledwie 3 min., gdy Gustowski wyłupuje podanie Snopkowskiego z Gwardii i mijając Jurowicza nieuchronnie strzela w róg: łodzianie prowadzą 2:0.

Ta bramka zdenerwowała gości, którzy rozpoczynają bardzo ostrą grę. Ofiarą jej pada wkrótce Kału-

żyński. Łodzianie nadal gnioł przez ciwnika, nie umiejąc jednak wykorzystać przewagi. Baran przestrzelił wuję rzut wolny, a Hogendorfowi po wspaniałym raidzie w ostatniej sekundzie piłkę wybija na aut Fianek.

Druga część gry daje z początku silną przewagę gościom. Już w 2 min. Kohut ustala wynik dnia, zdobywając po rzucie różnym goala dla swych barw. Szereg niebezpiecznych sytuacji ratują pod bramką Włodarczyk i Baran. Gra jest nadal b. ostra. Łodzianie złapali wkrótce „drugi oddech” i począwszy od ok. 30 minuty gry nie oddają inicjatywy już do końca zawodów. Mimo wysiłków nie potrafią jednak podwyższyć wyniku, chociaż mógł on brzmieć co najmniej 4:1.

Sędziował bardzo słabo Nalepa z Opola.

Stolarczyk

pierwszy

na mecie



Na trasie Łódź — Sieradz — Łódź (120 klm) rozegrano wyścig kolarski, który zakończył się zwycięstwem Sto-

larczyka — 3:22:12 przed Gabrychem 3:22:14, Murawanieckim — 3:22:19, Świerczem — 3:22:24 i Pietraszewskim. Na dystansie 50 klm (Łódź — Kolumna — Łódź) zwyciężył Radzikowski — 1:25:20, przed Skąpskim — 1:25:20, Szczesniakiem — 1:25:20,2 i Kauckim — 1:25:20,4. Wyciąg na 25 klm na trasie Łódź — Pabianice — Łódź wygrał Wróblewski — 52:20 przed Kurzyńskim i Gralewskim.

Na Śląsku również

przygotowują się do mistrzostw Polski

W Chorzowie odbyły się wojewódzkie eliminacje do mistrzostw Polski w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn. Startowało 17 zawodników i zawodniczek. Trójboj wygrała Kuźmicka (Budowlani — Chorzów) 117 pkt., 100 m — 13,4, skok w dal — 4,65, kula — 8,44, w pięcioboju mężczyzn zwyciężył Bandkowski, (Włókniarz — Sosnowiec) 3.266 pkt.

Z ostatniej chwili

Do półfinału pucharu Davisa w strefie europejskiej zakwalifikowała się Szwecja, Filipiny i Niemcy zach. W ćwierćfinale Szwecja wygrała z Anglią 5:0, a Filipiny z Holandią 4:1, Niemcy pokonały Belgię 3:2. W półfinale Szwecja gra z Filipinami, a Niemcy zach. ze zwycięzcą meczu Polska — Włochy.

Piłkarze Widzewa mecz o mistrzostwo II ligi w Białymstoku z tamtejszą Gwardią. Spotkanie dało wynik remisowy 1:1. W pierwszej połowie prowadzili gospodarze 1:0. W pozostałych spotkaniach grupy II padły następujące wyniki:

Gwardia (Warszawa) — OWKS (Lublin) 5:0 (3:0).

Włókniarz (Chodaków) — Włókniarz (Radom) 3:1 (2:0).

W rozegranych w Lublinie zawodach żużlowych CWKS zwyciężył reprezentacja ZS Ognio 46:40. O zwycięstwie CWKS zdecydował ostatni bieg. Najlepszy czas dnia — 1:25,8 uzyskał Szwendrowski (Ognio).

W Szczecinie odbyły się uliczne wyścigi motocyklowe o „Złoty Laur Odry”, zaliczone jako druga eliminacja do mistrzostw Polski. W zawodach wzięło udział ponad 50 czolowych motocyklistów Polski. Wzdłuż trasy zebrało się ponad 70 tys. widzów. Dobra pogoda i doskonała trasa przyczyniły się do uzyskania bardzo dobrych szybkości średnich. W kategorii 350 cm, na dystansie 40,8 km Jankowski uzyskał przeciętną 102,1 km-godz., a w kategorii 500 cm Markowski — 106,2 km-godz.

Jankowski i Markowski wygrali po dwa biegi, zdobywając „Złote Laury Odry”.

To będzie turniej! Znakomici szachiści zbiorą się w Sopocie

W dniach 7 — 31 lipca br. odbędzie się w Sopocie międzynarodowy turniej szachowy im. znanego szachisty polskiego Przepiórki. Na turniej zostali zaproszeni szachiści ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Spółdzielnia Pracy „Wędlniarz” Łódź, ul. Kopernika 46

— podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów, z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w środy od godz. 16 do 18 przez przewodniczącego lub jego zastępcę. 441

Przed mistrzostwami Polski w trójboju i pięcioboju

W eliminacjach do mistrzostw Polski w trójboju kobiet I miejsce na zawodach w Łodzi zajęła Słomczewska — 135 pkt., uzyskując na 100 m — 13,0 sek., w kuli — 8,13 m i w skoku w dal — 4,97 m. Dalsze miejsca zajęły: Peskówna — 118 pkt., Hofmokl — 117 pkt., Bystronka (Wł. Pab.) — 64 pkt. i Szymczak (Wł. Pab.) — 41 pkt.

W pięcioboju zwyciężył Puchowski — 3.062 pkt., uzyskując na 100 m — 11,4 sek., 400 m — 54,0 sek., w dal — 6,14 m, w kuli — 10,71 m i w wżwż — 1,61 m. Za nim: Tułceki — 2.926 pkt., Pawlak — 2.807 pkt. i Piotrowski 2.788 pkt.

Z Mediolanu: Radzio o krok od sukcesu

Na kortach klubu tenisowego Milano w Mediolanie rozpoczęło się ćwierćfinałowe spotkanie o puchar Davisa Polska — Włochy. W pierwszym dniu tenisistów włoscy wygrali obie gry pojedyncze i prowadzą 2:0.

Spotkanie odbyło się przy upale dochodzącym do 45 st., co wpłynęło ujemnie na kondycję tenisistów polskich. Na grze Polaków odbiło się również zmęczenie podróżą. Mecz rozpoczął się spotkaniem Piątki z mistrzem Włoch — jednym z czołowych tenisistów Europy — Cucellim. W pierwszym secie Polak nawiązał równorzędną grę, w dwóch następnych o porażce zdecydowała kondycja. Ostatecznie zwyciężył Cucelli 8:6, 6:0, 6:2.

W drugiej grze Radzio stoczył doskonałą walkę z drugą rakieta Włoch R. Dell Bello. Po zaciętej czteroseciowej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Dell Bello 7:9, 6:3, 7:5, 6:2.

Radzio zagrał najlepszy mecz w swojej karierze i był o krok od sukcesu, prowadząc w 3 secie 5:1. O wyniku zdecydował jednak brak rutyny w ciężkim spotkaniu. W poniedziałek, 18 bm. w grze podwójnej Piątek — Chytrowski grają z Cucellim i M. Dell Bello.

Szkoda... Cenne punkty wymknęły się z rąk

W meczu pięciarskim o mistrzostwo II ligi Stal — Grudziądz zremisowała z Włókniarzem Łódź 10:10. Na uwagę zasługuje zdecydowane zwycięstwo w wadze piórkowej Szalińskiego nad Neumanem (Stal) oraz w wadze lekkiej remis Olczyka ze Znanieckim (Stal).

„Czarny dzień” warszawskich drużyn

Wędrowniki po boiskach

W czwartek piłkarze kończą już pierwszą rundę spotkań

Do zakończenia pierwszej rundy spotkań ligowych pozostał piłkarzom jeszcze jeden termin: nadchodzący czwartek. A oto przegląd boisk z wczorajszego dnia:

Krakowska łaźnia...

To już nie ten Kolejarz, który ostatnio tak ładnie spał się z krakowskim Ogniwem. Występując bez Łączka, atak warszawski zadziwił nieudolnością. W efekcie, mimo prowadzenia 1:0, Kolejarze musieli zejść z boiska pokonani 1:5 (1:1).

Jedynie przez pierwsze 15 minut Kolejarz stanowił równorzędny przeciwnik. Potem osiadł na laurach, co wykorzystali Włókniarze, począwszy od chwili gnieść. W 25 min. następuje wyrównanie ze strzału Nowaka, najlepszego zresztą na boisku.

Po przerwie Kolejarz już w ogóle nie

istnieje. Kolejne bramki podają: w 33 min. z główki Parpana II, w 40, 43 i 44 — ze strzałów Bozka. (chr)

... i warszawski prysznic

W Warszawie CWKS, mimo prowadzenia 2:0 przegrał z krakowskim Ogniwem 2:4 (2:1). Mecz, szczególnie po przerwie stał na dobrym poziomie. Drużyna krakowska zademonstrowała bardzo dobre zgranie, poprawną technikę i wzorowe krycie. W CWKS zawiadła pomoc i atak, w którym na poziomie grał tylko Breiter — zdobywca obu bramek.

W Ogniwie wyróżnił się Kaszuba i zdobywca trzech bramek ze strzału głową — Różankowski. Czwartą bramkę strzelił Bobula, przy czym zawinił ją Stefaniszyn, Widzów — 18 tys.

Dwa boiska kolejarza

W Chorzowie po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze Kolejarz (Poznań) odniósł zasłużone zwycięstwo nad Unią (Chorzów) — (2:0). Obie bramki zdobył Anioła.

Drużyna zwycięzców nie miała sła-

bych punktów. Najlepszym graczem był Anioła oraz Tarka w pomocy. W Unii zawiadła pomoc, z winy której padły dwie bramki.

Sędziował Szlajfer ze Szczecina. Widzów — 8 tys.

Pogodzili się...

Po słabej grze Ognio (Bytom) zremisowało u siebie z Gwardią (Szczecin) — 1:1 (1:0). Do przerwy gospodarze mieli lekką przewagę i zdobyli prowadzenie w 4 min. ze strzału Trampisza. Po przerwie więcej z gry miała Gwardia, która uzyskała wyrównanie w 50 min. przez Skowrońskiego.

Górnicy wykopalili...

... dwa punkty

Górnicy (Radlin) pokonał na własnym boisku Budowlanych (Chorzów) 2:1 (0:0). Górnik wygrał zasłużenie, grając ambitnie i ofiarnie. Bramki zdobyli Węglarz i Franke, dla Budowlanych — Spodzieja.

Sędziował Brzechowski z Warszawy. Widzów — 10 tys.